Nr. 109. Lwów, Poniedziałek dnia 9. Maja 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Walka o wolność.

List z terenu powstania.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Bytom, 6. maja 1921.

Jak wnosić można z głosów prasy polskiej, to społeczeństwo w Polsce wybuchem powstania na Górnym Śląsku jest zaskoczone, a w ocenie tego ruchu nie pojawiły się dotychczas opinje ujmujące należycie wypadki rozgrywające się na śląskim terenie. Jedynie „Gazeta Warszawska", mając przypadkowo uzyskane informacje wprost z Górnego Śląska, naświetliła wypadki naogół należycie, inne głosy prasy, które pojawiły się czyto w „Kurjerze Porannym", a zwłaszcza w „Rzeczypospolitej" z dnia 3. bm., wykazują całkowitą ignorancję źródła ruchu, a co więcej pośpieszyły się z oceną, którą poprostu nazwać należy zbrodniczą.

Tymczasem wypadki, które zaszły na Górnym Śląsku, są tak poważne i tak rozstrzygające dla państwowego znaczenia Polski, że społeczeństwo musi w wypadkach tych wczas się zorjentować i zająć wobec nich godne stanowisko.

Co mianowicie zaszło na Górnym Śląsku? Oto w nocy z poniedziałku na wtorek zaczął się ruch powstańczy, który dziś doprowadził już do zajęcia przez siły powstańcze olbrzymiej połaci Górnego Śląska sięgającej w opolskie i kluczborskie.

Dla ludzi przebywających na terenie i orjentujących się w stosunkach i nastrojach ludności górnośląskiej, wybuch powstania nie był niespodzianką.

Ruch przewidywano i liczono się z nim, jako nieodpartą koniecznością. Jeśli piszę o przewidywaniu, to nie mam na myśli czynników oficjalnych polskich na Górnym Śląsku, reprezentowanych w Polskim Komitecie Plebiscytowym w Bytomiu z p. Korfantym na czele. On sam, bowiem, jak otaczający go ludzie, małe mieli pojęcie o drzemiących w ludzie górnośląskim siłach żywych, które do głosu musiały przyjść, gdy się okazało, że dyplomacja zawiodła.

Fakt, że Korfanty po fakcie dokonanym przyłączył się do ruchu, a nawet chce w nim odegrać rolę kierowniczą, tłumaczy się parciem z dołu, no i sprytem Korfantego, który w danej sytuacji nie miał innego wyjścia.

Powróćmy jednak do rozpatrzenia przyczyn wybuchu powstania. O ile chodzi o psychiczne jego podłoże, to doszukiwać się należy źródła ruchu w zakorzenionem, a jak się okazało, słusznem przekonaniu ludu górnośląskiego, że od koalicji nie można oczekiwać nic dobrego. Fakt, że do plebiscytu dopuszczono emigrantów — którzy mieli zaciężyć liczbowo na wyniku głosowania, mówił wiele o tem, że w łonie koalicji ma lud górnośląski zdecydowanych wrogów, nie chcących dopuścić do zjednoczenia się Górnego Śląska z Polską.

To też już na wieść o przyjeździe emigrantów na głosowanie, powstało wśród ludności groźne wrzenie i tylko uspokajające nawoływania na wiecach i w prasie miejscowej zdołały powstrzymać lud od czynnego wystąpienia przeciw najeźdźczym tysiącom emigrantów.

A po plebiscycie? Wszak wynik jego, mający przecież tak silne oparcie prawnie w przepisach traktatu pokojowego, usprawiedliwiał do nadziei, że olbrzymia większość kraju przypadnie Polsce. Ale już ociężały sposób ustalania wyników plebiscytu, głosy dochodzące z Opola o różnicy zdań między członkami Komisji Koalicyjnej, kazały przypuszczać, że Górnemu Śląskowi grozi nowe matactwo, nowa frymarka dyplomatyczna.

Prasa polska miejscowa, niemal cała, spostrzegła niebezpieczeństwo grożące przyszłości kraju, ze strony wrogiej nam dyplomacji, i o niebezpieczeństwie tem alarmowała opinję górno-

(Ciąg dalszy na 2 str.)

Nota rządu polskiego do koalicji.

Premier Witos o powstaniu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dzisiaj o godz. 1 popoł. prezyd. Witos odbył konferencję w sprawie górnośląskiej z przedstawicielami Sejmu. — Sejm reprezentowali: marszałek Trąmpczyński, oraz posłowie: Dębski, Kiernik (lud.), Steinhaus (praca konst.), Niedziałkowski (soc.), Woźnicki (wyzw.), Fichna n. p. r.), Zamorski, Lutosławski (nar. lud.), Dubanowicz (nar. zj. lud.), Wróblewski, Dymowski i ks. Kaczyński (chrz. dem.). — Prezydent Witos wyjaśnił przebieg wypadków zaznaczył, że wybuch na Górnym Śląsku nastąpił spontanicznie pod wpływem rozgoryczenia ludności, następnie przedstawił sytuację dyplomatyczna, która się wytworzyła z powodu wypadków górnośląskich. W akcie wymiany zdań wśród zebranych prezyd. Witos odczytał notę wysłaną przez rząd do państw koalicji. W nocie tej rząd przedstawia historyczny przebieg wypadków, zaznacza, że wybuch nastąpił wbrew jego woli, że przeciwnie, kilkakrotnie dokładał starań, aby wzburzone umysły uspokoić, że wzburzenie, wywołane zostało wiadomością o decyzji komisji koalicyjnej, a wreszcie apeluje do mocarstw, by przyczyniły się do tego, by decyzja Rady najwyższej powzięta była jaknajszybciej i w duchu postanowień traktatu wersalskiego. Po wysłuchaniu wyjaśnień premjera przedstawiciele Sejmu zakceptowali dotychczasowe w tej sprawie stanowisko rządu.

BRIAND WYDAŁ ODEZWĘ DO ROBOTNIKÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Korespondent wasz dowiaduje się, że gen. Le Rond, który przybywa dziś do Opola wiezie z sobą odezwę Brianda do robotników górnośląskich.

ODPOWIEDŹ FRANCJI NA NOTĘ POLSKĄ NADESZŁA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W ciągu dnia dzisiejszego rząd otrzymał odpowiedź Francji na notę w sprawie wypadków górnośląskich. W związku z tem podsekretarz stanu Dąbski odbył dziś konferencję z posłami Francji i Anglji.

Wielka bitwa pod Gliwicami.

Powstańcy zajęli Lubliniec.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Sosnowca donoszą, że Lubliniec powstańcy zajęli w nocy z 6. na 7. bm. Jutro przybędzie z Lublińca do granicy Kongresówki pierwszy pociąg, prowadzony przez powstańców. Pod Gliwicami toczy się od wczoraj wielka bitwa pod murami miasta.

Komisja koalicyjna wzywa pomocy Niemców.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Komisja międzysojusznicza w Opolu ogłasza następującą odezwę: „Komisja międzysojusznicza postanowiła wciągnąć do szeregów policji plebiscytowej 3.000 Niemców. Każdy Niemiec objawiający gotowość do służby, zgłosić się może natychmiast. W pierwszym rzędzie wysłużeni wojskowi. Dokumenty wojskowe, bieliznę i buty należy przynieść ze sobą". — W związku z tem „Morgenpost" donosi, że gen. Le Rond w drodze na Śląsk telegrafował z Moguncji, iż jest bezwarunkowo przeciwny werbowaniu Niemców do policji plebiscytowej. Dziennik ten dodaje jednak, że nie będzie miało to wpływu na decyzję powziętą kolegjalnie przez komisję międzysojuszniczą.

Śląską. — Raz w raz pojawiały się w miejscowej prasie artykuły, donoszące, że koalicja, powodowana najrozmaitszymi względami, z których wszystkie były nam wrogie, bynajmniej nie jest skłonna potraktować wynik plebiscytu w myśl słuszności i przepisów traktatu pokojowego. Lud słuchał tych doniesień skwapliwie, czuł oplatujące go wrogie sieci i krzepił w sobie postanowienie oporu. Niemcy miejscowi, orjentujący się w tendencjach większości członków Komisji koalicyjnej, podsycali je groźbami oporu niemieckiego w razie przyznania okręgu przemysłowego Polsce i groźnym planem zniszczenia przemysłu.

Wieści o tych piekielnych zamiarach przemysłowców niemieckich przedostały się do wiadomości ludu, a gdy w dniu 1. maja dołączyła się do nich urzędowa wiadomość o przesłaniu ze strony Komisji koalicyjnej projektu przyznania Polsce tylko powiatów pszczyńskiego, rybnickiego i skrawka katowickiego, rozgoryczenie i oburzenie objęło w lot cały uświadomiony żywioł robotniczy. Wyrazem tego był strajk generalny, który zaraz na drugi dzień objął wszystkie kopalnie i znaczną część hut, a dalszym wyrazem tego oburzenia był wybuch zbrojnego powstania.

O żywiołowości ruchu świadczy najlepiej fakt, że w ciągu doby zajęty był zbrojnie cały okręg przemysłowy. Oddziały powstańcze opanowały również na krótko miasta powiatowe wspomnianego okręgu, skąd wycofały się na życzenie wojsk okupacyjnych, nie chcąc na razie wszczynać z niemi zbrojnej rozprawy. Tam, — gdzie wojska koalicyjnej zachowywały się agresywnie, jak to zdarzyło się ze strony Włochów w Rybniku i Pszczynie, doszło do orężnego starcia, wynikiem którego były znaczne straty w zabitych po stronie Włochów, pośród których padł również jeden z majorów. Zajście to świadczy o zdecydowanym charakterze ruchu, to też liczyć się trzeba z tem, że w razie próby poskromienia powstania, ze strony załóg okupacyjnych dojdzie do zbrojnego oporu ze strony powstańców, których siła i rozpęd nie zawaha się przed unieszkodliwieniem prób przywracania „[illegible] porządku". Załogujące w innych miastach pow., jak Bytom, Katowice, Tarnowskie Góry, Zabrze i Gliwice wojska francuskie otrzymały również od swych komend rozkazy tłumienia ruchu powstańczego, do ważniejszych jednak starć z oddziałami francuskimi na razie nie doszło, co przypisać należy temu, że żołnierz francuski bynajmniej nie widzi powodu i interesu, by bić się z Polakami, zwłaszcza, że przekonywa się naocznie o rosnącej sile powstańców i ich zdecydowaniu.

W chwili, gdy te słowa piszę, cały obszar Górnego Śląska po tak zwaną linję Korfantego i częściowo po za nią, zajęty jest przez powstańców z wyjątkiem miast powiatowych, z pośród których na razie tylko Zabrze jest w ręku powstańców. Inne miasta powiatowe w okręgu przemysłowym oraz trzech powiatach rolniczych są szczelnie otoczone przez siły powstańcze i ruch pomiędzy nimi kontrolowany przez placówki powstańcze.

Spodziewać się należy, że ruch zbrojny tylko chwilowo zatrzymał się przed bramami miast, które wkrótce zapewne będą opanowane. Jest to konieczne tem bardziej, że żywioł niemiecki, zamknięty w miastach, a spodziewający się odsieczy z Niemiec, zachowuje się prowokacyjnie i przygotowuje napad na instytucje polskie po miastach, oraz pokusi się zapewne o urządzenie dywersji zbrojnej.

Zamiary te znane są kierownikom ruchu polskiego i prawdopodobnie będą unieszkodliwione, tem bardziej, że żywioł obywatelski niemiecki nie okazuje ochoty do walki, a aktywne szeregi niemieckie tworzy tylko młodzież i sprowadzeni z Niemiec sztostruplerzy, których ilość jest znikoma w porównaniu z liczbą polskich powstańców.

O ile chodzi o charakter i siłę polskiego ruchu na G. Śląsku trzeba pamiętać o tem, że nie jest to bynajmniej jakiś akt rozpaczy, czy drobna ruchawka, skazana na rychłą zagładę. Bynajmniej. Niech w Polsce wszyscy o tem wiedzą i pamiętają, że obecne powstanie śląskie, tak co do liczebności szeregów, jak sprawności organizacyjnej, przewyższa o całe niebo oba poprzednie powstania z r. 1919 i 1920.

Niech wszyscy w Polsce pamiętają również o tem, że powstanie śląskie to nie ruch sztuczny, ale że to jest odruch żywiołowy, znajdujący pełen sympatji oddźwięk i czynne poparcie w miljonowej masie robotniczego ludu górnośląskiego. Niech wszyscy pamiętają o tem, że wyniki tego ruchu rokują jak najlepsze nadzieje, trzeba tylko, by w Polsce całej ruch ten, który wszak i przyszłość mocarstwową całego państwa polskiego wykuwa, znalazł należytą ocenę i poparcie.

Ocena tego ruchu powinna się wyrazić w tem, że społeczeństwo polskie na całym obszarze Rzeczypospolitej uzna ten ruch za swą sprawę w tem znaczeniu, że użyczy mu jak najdalej idącego poparcia materjalnego, oraz wyrazi nasze solidaryzowanie się z nim. Niech wszyscy pamiętają o tem, że rozwój wypadków górnośląskich i ich wynik zadecyduje nie tylko o losie Górnego Śląska, ale o znaczeniu gospodarczem i politycznem całej Polski. Tu na G. Śląsku idzie o wolność i pomyślność ludu górnośląskiego, ale walka toczy się zarazem o to, czy Polska będzie mocarstwem, czy też tylko dychawicznym organizmem, podlegającym ciągle wstrząśnieniom i słabościom.

Lud górnośląski czując swą moc i sprawiedliwość swej sprawy, podjął się walki o swój przyszły los, który jest i naszym losem zarazem. To też pod grozą najcięższych następstw dla naszej państwowości, nie wolno nam dopuścić do zmarnowania ruchu powstańczego i jego owoców. Pierwszem marnowaniem znaczenia ruchu jest nierozumna ocena jego, pojawiająca się w części prasy polskiej, to też uświadomiona i zdecydowana opinja publiczna winna zamknąć usta pismakom, którzy bądź z karygodnej ignorancji, bądź z ubocznych jakichś względów partyjnych naświetlają ruch na G. Śląsku jako jakiś akt rozpaczy i wyrażają żal, że doszło do niego. Ruch powstańczy na G. Śląsku ma nam uratować G. Śląsk. Bez tego ruchu moglibyśmy dostać tylko ochłapy z tej starej piastowskiej ziemi. Ruch powstańczy, który żywiołowo ogarnął G. Śląsk, jest krwawym plebiscytem, który przemówi lepiej i dosadniej, niż plebiscyt z emigrantami, którego wynik przefrymarczyć chciała wroga nam dyplomacja świata. Ruch górnośląski dostarcza naszym politycznym przedstawicielom za granicą potężnych atutów, które powinny być wygrane w całej rozciągłości.

Lud górnośląski czeka na głos Polski. Sam pokazał, i to najdobitniej, jak Polskę kocha i jak żyć z nią pragnie. Na tysiącznych wiecach, które odbyły się w ubiegły czwartek, lud zgromadzony w tysiącznych rzeszach po wsiach i miasteczkach górnośląskich wypowiedział swoje solidaryzowanie się z ruchem zbrojnym i przyrzekł mu pełne poparcie krwią i mieniem. Ten serdeczny a żywiołowy poryw naszych braci górnośląskich powinien znaleźć w Polsce pełny oddźwięk, zrozumienie i, powtarzam, jak najdalej idące poparcie materjalne i dyplomatyczne.

Kości padły. Rubikon przekroczył lud górnośląski, w walce wytrwa i wiele dla niej poświęci, niechże więc Polska wie, co się tu na śląskiej ziemi dzieje i niech pamięta o tem, że śląskie zwycięstwo, to polska przyszłość świetna, a śląska przegrana, to dziadostwo nasze na długo, o ile nie na zawsze.

N.

Dalsze sukcesy polskie.

Bytom. (PAT.) Wedle wiadomości prasy niemieckiej, powstańcy polscy zdobyli 5. bm. Olesno, a wczoraj w nocy miasto powiatowe Strzelce bronione przez wojska włoskie i ochotników niemieckich.

KAROL IRZYKOWSKI.

Futuryzm a szachy.

—o—

Aby sobie uzmysłowić kulturalną sytuację sztuki najnowszej, możemy dla większej przejrzystości porównać ją z pewnemi próbami w mikrokosmosie gry szachowej.

Dzisiejszy sposób grania szachami trwa zaledwie parę lat. Dawniej dama i giermek (laufer) posuwały się tylko o jedno pole, wskutek czego sposobności do kombinacji były szczupłe; dopiero, gdy gracze hiszpańscy wpadli na myśl, aby działanie tych figur rozszerzyć, otworzyły się bardzo piękne nowe możliwości kombinacyjne, rozwijała się powoli teorja aż w XIX stuleciu, nastąpił nagły, wspaniały rozkwit szachów przez urządzanie turniejów, powstały szkoły i style gry: klasyczna, idealistyczna, realistyczna, z różnemi nawrotami w czasach najnowszych. Tak więc ustalenie innego sposobu działania dwóch tylko figur, stało się dla gry szachowej bodźcem takim, jak np. wynalezienie prochu strzelniczego dla dziejów ludzkości.

Ale szachiści zdają sobie sprawę z tego, że dzisiejszy system szachowy, polegający na pewnej umowie, nie może być wiecznym, że nadejdzie kiedyś czas, kiedy kombinacje w tym systemie mniej więcej się wyczerpią, zostaną skodyfikowane, a wtedy mistrzom, artystom i myślicielom szachowym nie pozostanie już wiele pola do popisów wyobraźni. To też nieraz pojawiają się projekty, mające odświeżyć grę szachową. Mistrz [illegible]światowy Lasker wynalazł „Fres-schach", polegające na tem, że król jest taką samą figurą, jak inne i że bicie jest przymusowe, a więc gra nie toczy się już o króla jest tylko po prostu zastosowaniem republikańskiej zasady warcabów do szachów. Kto inny znów podał sposób gry tzw. latającym koniem — polega to na tem, że każdy partner gra na razie bez jednego konia, lecz w dowolnej chwili może nagle postawić tego konia na dowolnem polu szachownicy. Inni znów próbują grać we czwórkę, łącząc razem dwie szachownice i dwie partje. — Jest też legenda, że znakomity szachista Kizierzycki wynalazł szachy trójwymiarowe: jego szachownica była skrzyneczką kształtu kostki i odpowiednio do tego działały i figury.

Takie projekty i nowości, które można jeszcze dowoli pomnożyć, komplikują grę szachową zanadto i czynią ją niezmiernie trudną. Skutek zaś tego utrudnienia jest wręcz inny od zamierzonego: zamiast grę wzbogacić, zubożą ją, zamiast wyobraźnię podniecić, tylko ją dezorjentuje, miejsce obrachowania zajmuje przypadek i najgenialniejszy mistrz spada na poziom zwykłego partacza. Czyli, że przez wprowadzenie nowych komplikujących elementów gra się uprymitywnia.

Poznaje się wtedy, że dotychczasowy sposób grania w szachy opierał się na bardzo szczęśliwej konwencji: gra nie jest za łatwą i dlatego nie nudzi, ale nie jest też za trudną i dlatego kombinacje jej dadzą się w pewnej mierze opanować, przypadkowi pozostaje pola właśnie tyle, ile trzeba, by gra nie była nauką, lecz sztuką, aby wkraczała w sfery irracjonalne. Nie dość na tem: cała dzisiejsza gra szachowa przedstawia pewien dorobek duchowy wielu pokoleń szachistów, poziom gry wciąż się podnosił, bo nowi korzystali z doświadczeń poprzedników, style, metody gry wyrastały jedne z drugich po części wchłaniając po części przeciwstawiając się im. Każdy dzisiejszy mistrz szachowy zna na pamięć tysiące słynnych partyj, analiz, pozycyj — lecz tylko laik może mniemać, że wskutek tego gra w szachy przestaje być dla takiego mistrza interesującą. — Rzecz ma się właśnie przeciwnie: szachy mogą i muszą być nudne dla partacza, który widzi tylko niewiele możliwości na szachownicy, — dopiero pewien zasób wiedzy i znawstwa szachowego uskrzydla wyobraźnię i nadaje tej grze perspektywę. Gra w szachy w dzisiejszej postaci podobna jest do starych skrzypiec, na których przez wiele lat grywali różni mistrzowie: drewno w takich skrzypcach staje się żywym śpiewającym organizmem. Nie esencją, lecz warunkiem każdej sztuki jest pogłos, zapas utorowanych już wyżłobień w duszy umożliwiający nagłe skojarzenia myśli, krótkie spięcia uczuć na dalekich przestrzeniach.

(C. d. n.)

Wieści z krainy bohaterów.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności otrzymaliśmy kilka dzienników górnośląskich z datą 7. bm. Oto garść szczegółów nowych:

ODEZWA KORFANTEGO.

W ostatnim numerze „Gońca Śląskiego" czytamy odezwę Korfantego, który zawiadamia lud śląski, że nie jest już komisarzem plebiscytowym, ponieważ nie zdołał przeszkodzić wybuchowi powstania. Ponieważ jednak jest synem biednego ludu górnośląskiego i od 20 lat walczy z nim razem o wolność i cieszy się jego zaufaniem, przeto niemoże odmówić wezwaniu powstańców i staje na czele ruchu, by ten czyn szlachetny nie został przez zbrodnicze jednostki zamieniony w anarchję.

DOLIWA DOWÓDCĄ RUCHU POWSTAŃCZEGO

Wspomniana wyżej odezwa zawiera w dalszym ciągu rozporządzenie dyktatora Korfantego. Głównym dowódcą ruchu zamianowany został Nowina-Doliwa (hr. Maciej Mielżyński, były poseł do parlamentu Rzeszy).

Odezwa zawiera cały szereg rozkazów, dotyczących karności, unikania gwałtów i kradzieży pod karą śmierci, powołuje do życia sądy polowe, które muszą się składać z przewodniczącego, znającego prawa i dwu ławników ponad lat 30. Wyrok śmierci musi być podpisany przez Korfantego. Odezwa Korfantego pisana jest w miejscu postoju i nosi datę 3. maja.

OGÓLNY NASTRÓJ.

Ogólny nastrój powstania jest niezwykle podniosły. Do szeregów zgłaszają się młodzi, starsi, a nawet kobiety. Niektóre wsie całe razem z dziećmi zdecydowane są nie dopuścić wroga do siebie. **Ranni powstańcy nie pozwalają lekarzom niemieckim opatrywać swoich ran.**

Silna wola, zimna rozwaga i gotowość walki aż do ostatniej kropli krwi cechują każdego powstańca. Cały naród zamienił się w żołnierza i zachowuje dyscyplinę żołnierską.

Wszędzie panuje ład i porządek. Korfanty i Doliwa objeżdżaja powiaty, ludność przyjmuje swoich wodzów z entuzjazmem. Powstańcy posuwają się wolno, ale raz zajęte miejscowości trzymają silnie w rękach.

ZACHOWANIE SIĘ NIEMCÓW.

Niemcy tworzą t. zw. „Buergerwehry", które mają za zadanie w sposób skrytobójczy mordować Polaków. Chociaż gazety niemieckie pełne są wyzwisk i ordynarnych epitetów pod adresem powstańców, mimo to, Polacy zachowują się względem nich poprawnie. Prasa górnośląska grożnie ale z poczuciem siły przestrzega Niemców przed igraniem z ogniem, by nie było zapóźno. Niemcy walczą metodą, godną pogardy, albowiem cała walka polega na prowokacji, przebieraniu się w mundury włoskie i francuskie i w ten sposób starają się wywołać zamieszanie.

STOSUNEK POWSTAŃCÓW DO KOALICJI.

Mimo prowokacji powstańcy pamiętają o tem, że państwa koalicyjne, a szczególnie Francja, są sprzymierzeńcami Polski. Dlatego też na każdym kroku otaczają względami oddziały koalicyjne. Prasa zwraca jednak uwagę, że w razie, **gdyby koalicji przyszło do głowy zgnieść powstanie, to skutki takiego kroku nie dałyby się przewidzieć, ale w każdym razie byłyby straszne.**

BŁYSKAWICZNOŚĆ WYBUCHU.

Powstanie wybuchło odruchowo i błyskawicznie. Z noty Korfantego do poszczególnych państw koalicyjnych wynika, że o raporcie komisji międzysojuszniczej w Opolu, dowiedziała się ludność w niedzielę 1. maja o godz. 4 popołudniu, a w poniedziałek rano już 300.00 robotników polskich przeprowadziło strajk generalny.

W przeciągu 12 godzin opanowane zostały powiaty Pszczyna, Rybnik, Katowice, Bytom, Tarnowskie Góry, Gliwice, Zabrze, częściowo Raciborz i Koźle.

DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI.

Ludność jest pewną zwycięstwa i zdecydowaną jest bronić się do upadłego. Korfanty w nocie do aljantów zaręcza, że **lud zdecydowany jest raczej na to, by wojska aljanckie wysiekły go do jednego, niż żeby miał ponownie uchylić karku pod jarzmo pruskie.** — Lud ten raczej zniszczy wszystkie kopalnie i huty oraz inne warsztaty pracy, niż gdyby miał skapitulować.

OGÓLNE WRAŻENIE.

Czytając prasę górnośląską przypominają się mimowolnie dzieje bohaterskiego Lwowa z czasu najazdu ukraińskiego. Ten sam zapał, ten sam rozmach do czynu, jednem słowem, ta sama natura polska, bujna, rozpłomieniona, nie licząca się z niebezpieczeństwami, szlachetna i bohaterska w każdym ruchu i w każdym calu. Przekonana o słuszności swej sprawy i oburzona na wstrętny handel najszczytniejszemi uczuciami narodu, uprawiany głównie przez pewne państwa koalicyjne, z pogardą śmierci rzuca się do walki, gotowa wypowiedzieć wojnę choćby wszystkim piekłom i wszystkim szatańskim potęgom, byleby nie ginąć marnie, nie uchylać karku przed handlarzami narodów. Możemy więc z dumą patrzeć na naszych bohaterskich górnośląskich robotników i chłopów i jesteśmy pewni, że imieniu polskiemu przybywa nowy brylant, który tak wspaniale błyszczy wobec całej handlującej Europy.

Prędzej, czy później nikczemność będzie musiała ustąpić miejsca prostej sprawiedliwości.

J. K.

Odezwa powstańców górnośląskich.

DO ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH.

Żołnierze!

Wiedziony rozpaczą lud górnośląski powstał na bój ostatni i uzbroił się, by obalić tyranję niemiecką na ziemi górnośląskiej, na tej polskiej Alzacji i Lotaryngji.

„Żyć wolnymi lub umrzeć" — nasza dewiza, to dewiza waszych ojców, żołnierzy wielkiej Rewolucji francuskiej.

Z nami walczą ci sami „bosze", którzy przez cztery lata niszczyli północną Francję i zabili półtora miljona waszych.

Krew francuska lała się potokami dla zapewnienia ludom prawa stanowienia o sobie.

Żołnierze!

Bądźcie wierni pamięci waszych bohaterskich poległych — dając nam możność dokonania dzieła ich niewykończonego.

Pamiętajcie o naszej wspólnej sławie, przypomnijcie sobie, że nasi żołnierze padli tysiącami obok waszych na wszystkich pobojowiskach Europy.

Czy krew polska, która polała się bez rachuby pod sztandarami trójbarwnymi, ma pierwszy raz polać się od strzałów francuskich?

Strzelać do nas to zbrodnia!

Nie dopuścicie się tego, bo tego wzbraniałą wam ci, co śpią na wieki na polach Marny i Verdunu!

Żołnierze francuscy!

Jesteśmy waszymi braćmi i kolegami, gdyż w chwili gdy chwyciliśmy za broń jesteśmy takimi żołnierzami jak i wy.

Szanujemy nieugięte prawo karności wojskowej i nie myślimy was podburzać do nieposłuszeństwa wobec rozkazów waszych dowódców. Ale jesteśmy przekonani, że dowódcy wasi, którzy tak bohatersko powalili bestję niemiecką, — winni zrozumieć ideał nasz i podzielać nasze nadzieje.

Robotnicy i chłopi polscy
Górnego Śląska powstali w obronie swej wolności.

Sytuacja na Śląsku.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 6. maja.

(K.) Informacje, docierające do miarodajnych kół rządowych, mówią o wielkich trudnościach, jakie spotykają powstańcy górnośląscy. Masowy napływ organizacji wojskowych z Niemiec, trudne położenie powstańców wobec stanowiska władz koalicyjnych, wszystko to przyczynia się do szeregu trudności, których tylko z wielką biedą udaje się pokonywać. Mała ilość broni i amunicji przy wielkiem zaopatrzeniu w środki techniczne Niemców stawia nowe trudności. Rząd wobec konieczności zachowania jak największej równowagi i spokoju, pragnie na drodze interwencji dyplomatycznej osiągnąć ostateczne rozstrzygnięcie.

Włościaństwo a sprawa Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 6. maja.

(K.) Pierwsze wieści o wybuchu powstania na G. Śląsku lotem bardzo szybkim rozniosły się po całym kraju, docierając nawet do najbardziej zapadłych zakątków. Wiadomość ta wywołała wszędzie żywiołowy odruch w kierunku spieszenia na pomoc zagrożonej dzielnicy. Ruch się potęguje, zapomina więc o niedawno przebytych krwawych wysiłkach poniesionych przy walkach z bolszewikami, gotowa do nowych wystąpień. Wszędzie po ośrodkach życia politycznego odbywają się zbiorowe manifestacje, w których udział przyjmują przedstawiciele stronnictwa ludowego. Na tego rodzaju zgromadzeniach popierane są rezolucje żądające od rządu zdecydowanego, twardego stanowiska.

Wiadomości o powstaniu.

RUCH POWSTAŃCZY ROŚNIE.

Berlin. (PAT.) Radio. Powstanie na Górnym Śląsku przybiera na rozmiarach, przerzucając się po za linję Korfantego nawet na okolice z ludnością prawie wyłącznie niemiecką. Liczba powstańców doszła do 100.000.

SYTUACJA CORAZ GROŹNIEJSZA.

Warszawa. (EE.) Radio. „Rzeczpospolita" donosi, że **położenie na Górnym Śląsku groźne. Powstańcy domagają się atakowania miast. Zachodzi możliwość konfliktu z wojskami koalicyjnemi.**

NAJNOWSZE BIULETYNY Z TERENU WALKI.

Sosnowiec. (EE.) Radio. — Ukazał się 1-szy numer „Powstańca", organu polityczno-prasowego Dowództwa grupy wschodniej wojsk powstańczych. Zamieszcza on biuletyn z 3, 4 i 5 maja, podpisany przez **szefa sztabu grupy Orłowskiego. Dowódcą grupy wschodniej jest Hanke.** W numerze tym umieszczono również obwieszczenie polsko-niemieckie o przejęciu władzy cywilnej i wojskowej na obszarze Grupy przez dowódcę grupy, oraz obwieszczenie o zaprowadzeniu stanu oblężenia.

Z wielu miejsc nadchodzą wiadomości, że **Stosstrupplerzy przebierają się w mundury włoskie, celem wywołania pozoru, że powstańcy walczą przeciw aljantom. Schwytano dotąd 500 takich Niemców.** Na całej linji Korfantego krwawe walki. Niemcy gromadzą się i przygotowują do przełamania frontu Odry. Dotychczas jednak wszystkie ich ataki odparto. — W Bytomiu panuje porządek. Straż bezpieczeństwa pełnią wojska francuskie.

Ponieważ Niemcy zaczęli wśród swoich rozdawać broń — Francuzi wytoczyli tanki, by przeszkodzić temu. — Z Zabrza wysłano depeszę do komisji opolskiej, zawiadamiającą o braku żywności.

W Bytomiu panuje niesłychana drożyzna.

Konferencja ambasadorów wypowiada się przeciw powstaniu.

Paryż. (PAT.) Konferencja ambasadorów zajmowała się sytuacją stworzoną przez rozruchy na Górnym Śląsku. Konferencja wyraziła ubolewanie z tego powodu i potępiła próby powstania, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach, wchodzących w skład wojsk okupacyjnych, państw sojuszniczych, oraz zbadała natychmiast środki, zapomocą których możnaby przywrócić spokój. Ponadto komisja poleciła międzysojuszniczej komisji na G. Śląsku wystosowanie do ludności proklamacji, potępiającej rozruchy i oznajmiającej, że uciekanie się do siły nie mogłoby mieć żadnego wpływu na decyzję państw sojuszniczych, ani też przeszkodzić im w rozstrzygnięciu z całą swobodą w myśl traktatu wersalskiego sprawy przynależności terytorium poddanego plebiscytowi. Marszałek Foch był obecnym na powyższem posiedzeniu.

POWSTAŃCY NIE ZŁOŻĄ BRONI ZANIM NIE UZYSKAJĄ ODPOWIEDNICH GWARANCJI.

Sosnowiec. (EE.) Godz. 11 rano. **Ostatnie walki na G. Śląsku były bardzo krwawe**, jednak z powodu partyzanckiego charakteru tych działań nie można jeszcze podać dokładnie liczby strat. W każdym razie **liczba zabitych wynosi kilkaset ludzi, liczba rannych jest podwójna.** Z powodu odcięcia światła i wody od miasta Katowic i oddania się wskutek tego dyrekcji kolejowej katowickiej do dyspozycji władz powstańczych, **ruch kolejowy będzie wkrótce przywrócony.** Z powodu zamknięcia granicy polskiej na pograniczu G. Śląska **nagromadziła się znaczna ilość uchodźców**, którzy pozostają bez dachu z powodu braku mieszkań. Odczuwa się konieczność wydatnej pomocy ze strony społeczeństwa. Odpowiednią akcję podjęła ludność Zagłębia Dąbrowskiego. Nastrój wśród powstańców w dalszym ciągu podniosły i niezłomna wola osiągnięcia tym razem zamierzonych celów. Wiele otuchy dodaje powstańcom postawa zajęta przez lud całej Polski. Istnieje przekonanie, że **nikt nie będzie wymagał, żeby powstańcy złożyli broń przed uzyskaniem odpowiednich gwarancji, wykluczających możliwość powrotu panowania niemieckiego.**

PRACA W KOPALNIACH BĘDZIE WKRÓTCE PODJĘTA. — WĘGIEL PRZEZNACZONY DLA POLSKI. CAŁY OBSZAR PRZEMYSŁOWY W RĘKACH POLSKICH.

Berlin. (EE.) Donoszą tu z Wrocławia, że oddziały powstańcze znajdują się już w pobliżu Opola. Położenie staje się z godziny na godzinę groźniejsze. Królewska Huta, Bytom i Katowice otoczone są przez Polaków. W tych dniach wzmocnione oddziały wojsk koalicyjnych skierowane zostały z Nadrenji na Górny Śląsk. Polacy trzymają się linji Korfantego, jednak celem zabezpieczenia prawego brzegu Odry **przechodzą na brzeg lewy. Obszar przemysłowy znajduje się całkowicie w ręku polskiem.** Według nadeszłych tu wiadomości, w piątek o godz. 5 popoł. robotnicy uchwalili **podjąć prace w kopalniach, a wydobyty węgiel przeznaczyć dla Polski.** W części Górnego Śląska objętej przez władze koalicyjne cały ruch telegraficzny, pocztowy i kolejowy przerwany.

ORGANIZOWANIE „KOMITETÓW POMOCY".

Sosnowiec. (EE.) Radio. W Sosnowcu na konferencji komitetów kopalnianych stworzono Komitet pomocy dla powstańców. Wezwano górników do składania ofiar, szczególnie w artykułach spożywczych dla powstańców.

WZMOCNIENIE WOJSK KOALICYJNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Berlin. (PAT.) Radio. Do Opola nadeszła wiadomość, że z zachodnich Niemiec przetransportowują się posiłki dla wojsk koalicyjnych na Górnym Śląsku. Między innymi mają zostać do tego celu ściągnięte wojska okupacyjne z Moguncji. Przed przybyciem tych wojsk nie można liczyć na stłumienie powstania.

„OBJEKTYWNA" KOMISJA MIĘDZYSOJUSZNICZA.

Berlin. (PAT.) Radio. Z Wrocławia donoszą, że międzykoalicyjna komisja usunęła wszystkich Polaków z policji plebiscytowej, a na ich miejsce wyznaczyła Niemców.

*

ZNOWU ODROCZENIE!

Paryż. (PAT.) Na środowem wieczornem posiedzeniu Rady Najwyższej Lloyd George wystąpił z propozycją zajęcia się sprawą G. Śląska przed zamknięciem konferencji. Delegat francuski Berthelot zauważył, że byłoby przedwczesne zajmować się obecnie tą kwestią, albowiem raport komisji międzykoalicyjnej w Opolu nie jest jeszcze kompletny. Pozatem położenie na Górnym Śląsku jest w chwili obecnej zbyt zmącone i zawikłane, aby można było już teraz tę sprawę rozstrząsać. Wobec tego badanie sprawy Śląska postanowiono odroczyć.

GENERAŁ LE ROND POWRACA NA ŚLĄSK CELEM ZAPROWADZENIA SPOKOJU I ŁADU?

Wraszawa. (EE.) Radio. Gen. Le Rond wyjeżdża z Paryża, orzymawszy od mocarstw koalicyjnych daleko idące pełnomocnictwa, które umożliwią rychłe zaprowadzenie pokoju i ładu.

ODEZWA DO PODJĘCIA PRACY.

Sosnowiec. (EE.) Radio. — **Uchwałą komisji wykonawczej wszystkich stronnictw górnośląskich wydano odezwę, nawołującą do podjęcia pracy przez wszystkich, z wyjątkiem robotników znajdujących się w oddziałach powstańczych.** — Odezwa wzywa do zachowania ładu, porządku i karności, zakazuje krzywdzić spokojną ludność.

NOWY KOMISARZ PLEBISCYTOWY.

Warszawa. (EE.) Radjo. — „Przegląd Wieczorny" donosi, że dziś nastąpi **mianowanie komisarza plebiscytowego.** Wśród kandydatów wymieniany jest adwokat bytomski **p. Wolny.**

STRONNICTWA POTWIERDZAJĄ STANOWISKO RZĄDU.

Warszawa. (EE.) Radjo. — Dziś w południe w prezydjum Rady ministrów odbyła się narada rządu z przedstawicielami stronnictw. **Stronnictwa uznały słuszność stanowiska rządu, określonego w komunikacie urzędowym.**

POS. JAPOŃSKI OFICJALNIE AKREDYTOW.

Warszawa. (EE.) Radio — Poseł japoński p. **Kawakami** złożył w ministerstwie spraw zagranicznych listy uwierzytelniające. Wiceminister **Dąbski** po serdecznem przywitaniu ambasadora, **omawiał z nim długo sprawę górnośląską.**

WICEMINISTER DĄBSKI KONFERUJE W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Warszawa. (EE.) Radjo. Wiceminister **Dąbski konferował dziś z posłem estońskim Hellatem** w sprawie państw bałkańskich oraz **górnośląskiej.**

KOMISJA KOALICYJNA WIERZY W USPOKOJENIE.

Gdańsk. (PAT.) Wolff donosi z Opola: Międzysojusznicza komisja plebiscytowa ogłasza oficjalny komunikat, wedle którego położenie zaczyna się polepszać, a wiadomości otrzymane przez komisję pozwalają mieć nadzieję, że wzburzenie umysłów wkrótce się ułoży i że będzie mogła być podjęta praca.

—o—

I CI WYCIĄGAJĄ DRAPIEŻNE ŁAPY.

Katowice. (EE.) Radio. — „Oberschl. Zeit." donosi: **Czesi wtargnęli na Śląsk**, celem opanowania okręgów, przyznanych im warunkowo w razie gdyby Górny Śląsk **przypadł** w całości Polsce

KOLEJE URUCHOMIONE PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Bytom. (PAT.) Władze wojskowe powstańcze uruchomiły wczoraj koleje na 9 linjach kolejowych. Pociągi w ograniczonej ilości kursują tylko do ostatnich stacji przed miastami większemi, tj. przed Katowicami, Bytomiem i Gliwicami. Bilety sprzedaje się tylko za okazaniem przepustki władzy powstańczej.

POGRZEB BOHATERÓW WALKI O WOLNOŚĆ

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W niedzielę odbędzie się w Częstochowie pogrzeb pierwszych ofiar powstańców górnośląskich. W związku z tem przewidziana jest ogromna manifestacja ludności Częstochowy.

—oo—

Wiece protestujące w całym kraju.

SENAT POLITECHNIKI LWOWSKIEJ ŁĄCZY SIĘ Z OGÓLNYM PROTESTEM NARODU.

Lwów, 7. maja 1921.

Wiadomość, ze większość komisji koalicyjnej zaproponowała oddanie prawie całego Śląska Niemcom wbrew wyraźnej woli ludności i wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego, wywołała odruchowy akt rozpaczy ludności polskiej na Śląsku.

Senat Politechniki we Lwowie przesyła rodakom, zamieszkującym starą ziemię piastowską Śląsk, zrywającym pęta wielowiekowej niewoli niemieckiej, gorące pozdrowienie i wyrazy solidarności.

Senat Politechniki przyłącza się do ogólnego protestu przeciw zamierzonemu pogwałceniu przyrodzonych praw polskiej ludności Górnego Śląska i postanowień traktatu wersalskiego i ma nadzieję, że Rada ambasadorów nie zatwierdzi opinji członków komisji koalicyjnej, krzywdzących w wysokim stopniu Polskę.

Dr. Pawlik m. p., rektor.

*

Brzeżany. (Kor. wł.) We czwartek 5. maja odbył się przy bardzo licznym udziale wiec, na którym uchwalono następującą rezolucję:

„Mieszkańcy miasta Brzeżan i powiatu, zebrani dnia 5. maja br. na wiecu w sprawie przynależności G. Śląska, uchwalamy uroczyście:

I. W poważnej chwili, w której Rada Najwyższa decyduje o losach Górnego Śląska, a temsamem o pokoju lub nowej wojnie w Europie, my synowie Rzeczypospolitej Polskiej, opierając się na postanowieniach traktatu wersalskiego i wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku z dnia 20. marca br., wołamy do narodów i rządów koalicji o sprawiedliwość i pełne uwzględnienie praw i woli polskiego ludu śląskiego, która jest i wolą naszą.

II. Oświadczamy stanowczo, że w razie potrzeby wytężymy wszystkie siły i poświęcimy mienie i krew w obronie braci Ślązaków, a odpowiedzialność za możliwe wypadki składamy na głowy i sumienie brutalnych Prusaków, morderców wolności narodów.

III. Wzywamy rząd nasz, aby użył wszelkich środków celem zniweczenia zbrodniczych targów o wolność i duszę polskiego ludu śląskiego i aby dał mu upragnioną wolność.

Niech żyje wolny lud śląski!

Nikomu nie dozwolimy naruszyć naszych świętych praw!

Tak nam dopomóż Bóg!"

*

Przemyśl. (Kor. wł.) **W sprawie Górnego Śląska** odbył się tu wiec, na którym uchwalono rezolucje następujące:

„1. Zgromadzeni d. 5. maja 1921 r. na wiecu ogólno-obywatelskim mieszkańcy Przemyśla i powiatu przemyskiego wyrażają jednomyślne, gorące oburzenie z powodu haniebnego zamiaru pogwałcenia traktatu wersalskiego przez niesprawiedliwy podział Górnego Śląska.

2. Zgromadzeni stwierdzają, że lud górnośląski wyraźnie 20. marca 1921 r. objawił swą wolę należenia do Polski i protestują uroczyście przeciwko traktowaniu tego bohaterskiego ludu jako towaru.

3. Zgromadzeni z oburzeniem piętnują dotychczasową politykę niektórych członków koalicji względem Górnego Śląska jako hańbę XX wieku i zbrodnię przeciwko idei demokracji i zasadzie swobodnego stanowienia o sobie.

4. Zgromadzeni wzywają rząd polski, aby wytężył wszystkie siły i niedopuścił do podziału Górnego Śląska, który w całości w myśl wyników głosowania i postanowień traktatu wersalskiego Polsce przypaść powinien i musi.

5. Zgromadzeni wzywają rząd polski, aby w razie gdyby wszystkie środki dyplomatyczne zawiodły, odwołał się do ostatecznego argumentu, tj. do siły zbrojnej, a cały Naród polski pójdzie za nim, jak jeden mąż.

6. Zgromadzeni ślą Braciom górnośląskim wyrazy gorącego współczucia z powodu ich niedoli i wzywają ich do wytrwania, gdyż cała Polska za nimi stoi i na podeptanie ich woli nie pozwoli".

*

Kołomyja. (Kor. wł.) Trzeci wielki wiec manifestacyjny odbył siz w Kołomyi pod przewodnictwem prezsa Pow. Komitetu Obrony Państwa Jankowskiego, na którym zapadły rezolucje, protestujące przeciw zamachowi koalicji na nasze prawa i wzywające rząd do zajęcia tych powiatów na Górnym Śląsku, w których uzyskaliśmy przy plebiscycie większość wedle gmin, a naród do oręznego pogotowia.

Wiec zakończył się wezwaniem przewodniczącego do natychmiastowego zgodnego organizowania się w związku strzeleckim i do ofiarności publicznej na rzecz powstania na Górnym Śląsku.

Zjazd Rady głównej grupy „Wyzwolenia".

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 6. maja.

(K.) W dniu wczorajszym i dzisiejszym odbywa się przy umiarkowanym napływie zjazd rady naczelnej grupy „Wyzwolenia". Ogólna tendencją przemawiającą jest dążenie do zbliżenia stronnictw ludowych i połączenia ich w jedną organizację. Dążenie to jest silnie opanowywane przez pewną grupę przywódców, którzy za wszelką cenę starają się jątrzyć i naprężać wzajemne stosunki. Jednak ostatnie wypadki na terenie organizacyjnym województwa piotrkowskiego i lubelskiego winny dotrzeć do świadomości przywódców i przekonać ich o tem, że czy z ich wolą, czy też przeciw woli, ostatecznie hasło zjednoczenia ruchu ludowego musi zwyciężyć.

—oo—

Rosja nie ma co wywozić w obecnej chwili.

Korespondent „Neptune'a" który odbył podróż z Krassinem z Douvre'u do Ostendy opowiada swoją rozmowę z tym ostatnim. Krassin przyznał, że Rosja obecnie nie wiele ma artykułów wywozu, później ofiarować będzie mogła zboże i naftę. Stosunki handlowe z zagranicą są coraz żywsze, syndykat belgijski przyjął zamówienie na 30.000 ton szyn, podobnie liczne firmy francuskie przyjęły zamówienia rosyjskie. Krassin zapewnia, że zawarcie traktatu ekonomicznego z Rosją jest niejako ochroną przeciw propagandzie bolszewickiej, na którą narażone są zwłaszcza kraje nie uznające moskiewskiego rządu.

Plany bolszewickie.

Korespondent „Ukrainpressu" donosi z Humania na podstawie rozmowy z komenedantem 355 pp. sowieckiej, że najbliższym etapem wysiłków militarnych będzie zlikwidowanie wojsk Machny. Co do Polaków, sowiety wyślą do Galicji Wschodniej pułki galicyjsko-komunistyczne, by te na własną rękę zrobiły powstanie bolszewickie.

Gruzja i Kubań.

Wedle doniesień „Ukrainpressu" w Tyflisie, obecnej stolicy sowieckiej Gruzji formuje się IV armja, przeznaczona do pochodu na... Indje.

Kubań okupowała IX armja sowiecka. Obecnie rozwiązano ją, jako „niepewną".

—oo—

Włosi znowu zajęli Fiumę.

Fiuma będąca jednym z najbardziej zawikłanych problemów politycznych jest ciągłem ogniskiem walk i niepokojów. Traktat z Rapallo los jej rozstrzygający, nie położył im kresu. Na terytorjum Fiumy walczyły ze sobą dwie koncepcje: autonomiczna, której przedstawicielem był Riccardo Zanella i aneksyjna d'Annunzia. Riccardo Zanella dawny poseł na sejm węgierski w czasie wojny zmuszony był uchodzić do Włoch, gdzie bronił sprawy swego miasta. On pierwszy protestował przeciw układowi londyńskiemu oddającemu miasto W. Serbji i starał się uzyskać u Wilsona i u Rady Najwyższej zgodę na związek z Włochami. Jednak zdając sobie sprawę z trudności i pragnąc pogodzić dążenia narodowe z koniecznościami politycznemi, Zanelli zrezygnował na razie z połączenia bezpośredniego z macierzą i podniósł myśl utworzenia wolnego miasta, widząc w niej jedyny ratunek i jedyny sposób wyjścia ze sytuacji. Wówczas jednak Fascisti z d'Annunziem na czele zajęli miasto i nastały rządy dyktatorskie.

Gdy na mocy traktatu w Rapallo d'Annunzio ustąpił, rekonstytuował się rząd tymczasowy, złożony z jego legionistów i zwolenników. Rząd ten miał przeprowadzić wybory do konstytuanty, która zorganizować miała nowe państwo. Wybory te odbyły się 24. kwietnia, dając olbrzymią większość partji autonomicznej Zanelli. Blok narodowy otrzymał 3.440 głosów, zaś partja Zanelli 6.144 głosów. Uwiadomieni o wyniku głosowania fascisti wtargnęli do ratusza, zniszczyli listy wyborcze i ogłosili dyrektorjat tymczasowy pod przewodnictwem dawnego burmistrza Giganti i powierzając utrzymanie porządku karabinierom fiumeńskim. Dyrektorjat wydał trzy proklamacje do ludności, ogłaszając wybory za nieważne. Na ulicach odbywały się pochody i manifestacje na cześć Włoch.

Rząd włoski zapewnia, że mimo zniszczenia urn wyborczych, postara się utrzymać rezultat wyborów i w tym celu wprowadza swoje wojska do Fiume. Fascisti ustępują do koszar, miejsce ich zajmują regularne wojska włoskie. Czy opuszcza one miasto? to inne pytanie, na które Włosi nie radzi zapewne odpowiadać w chwili, gdy tak wrogo występują przeciw woli ludności śląskiej.

„Plebiscyt" w Tyrolu.

Wedle doniesień „Neue Freie Presse", na 146.468 głosujących, 144.342 głosów oddano za przyłączniem się do Niemiec. Rezultat ten sprawił wielkie wrażeme, zwłaszcza we Włoszech interesowanych bezpośrednio. „Gazetta del Popolo" pisze: „Z manewrów wszechniemieckich wypływa jedno jasno, są to ich zamiary względem Włoch, hasłem ich jest: Po Tyrolu, Górna Adyga".

„Ceske Slovo" przestrzega, by plebiscytu tyrolskiego nie brać zbyt lekko: „Ruch ten rozszerza się na inne kraje alpejskie i podtrzymywany jest finansowo przez N. Stinnesa". „Ceske Slovo" obawia się, aby ruch plebiscytowy nie rozszerzył się i na Czechy. (Wierzymy! — Przyp. Red.).

—oo—

Irredenta niemiecka w włoskim Tyrolu.

Prasa włoska z oburzeniem podnosi, że partje niemieckie w Tyrolu włoskim utworzyły blok w celu przeprowadzenia swoich kandydatów do parlamentu włoskiego. Proklamacja bloku niemieckiego ogłasza: „Wcielono was do Włoch, bez waszej woli, nie pytając się o wasze zdanie. W dniu wyborów macie Włochom powiedzieć, jakie są wasze dążenia. Będzie to dzień samostanowienia waszego. Wasi posłowie powinni podnieść gorący protest przeciw pokojowi zbrodniczemu, który rozdarł Tyrol. Wobec Izby włoskiej, wobec świata wykażecie, że w Tyrolu południowym niema ani jednej gminy włoskiej. Żądamy wolności i praw potrzebnych, aby zachować krajowi naszemu charakter tyrolski".

Proklamacja ta żywo poruszyła opinję publiczną włoską, która obawia się, aby Niemcy roszczące sobie po „plebiscycie" tyrolskim prawa do Tyrolu austrjackiego, nie sięgnęli i po Tyrol włoski.

Niemcy przeznaczają 12 miljard. na flotę handlową.

„Eclair" omawiając zdolność płatniczą Niemiec i ich kłamstwa na ten temat wskazuje na poważny wysiłek finansowy Niemiec dla odbudowy floty handlowej. Rząd niemiecki wszedł w r. 1918 w porozumienie z „Reederei Freuhand Gesellschaft" obowiązując się dostarczyć towarzystwu temu 11.970 miljonów marek, z tego 600 miljonów mk. w 1919 r., 3.170 mil. w 1920, 9.500 mil. mk w 1921 r. Ze sumy tej 10 miljardów przeznaczono na budowę okrętów, a 2 na odszkodowanie wojenne fabrykantów. W zamian za to R. T. G. obowiązuje się do lat sześciu odbudować 1/3 floty handlowej przedwojennej.

Z prasy ruskiej.

NOWE ORGANY.

W Warszawie pojawił się 2. bm. pierwszy numer wielkiego dziennika ukr. „Ukraińska Trybuna", pod redakcją publicysty i działacza ukr. Salikowskiego. — Major Puza, który założył na Rusi Zakarpackiej „niezależną partję socjal." wydaje tygodnik „Wpered". — Na Wołyniu okazuje się rosyjski organ „Wołynskoje Słowo" z ruskim dodatkiem. — „Rzeczpospolita" donosi, że w Stanisławowie pojawia się tygodnik „Nowe Żyttja", pisany w duchu porozumienia.

Z TZW. SZKOLNICTWA SOWJECKIEGO.

Wedle informacji „Ukr. Trybny" „sownarkomi" zmilitaryzował szkoły na Ukrainie. Politechnikę w Kijowie zamknięto, za to jest politechnika w... Humaniu.

POSEŁ SOWIECKI NIE PRZYJEŻDŻA JESZCZE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Informują nas że wyznaczenie terminu przyjazdu poselstwa rosyjskiego do Warszawy jest przedwczesne, tembardziej, że p. Karahan nie otrzymał jeszcze przyzwolenia rządu polskiego.

—o—

MASOWY POWRÓT POLAKÓW Z ROSJI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Otrzymano tu wiadomości, że polska komisja do powrotu z Rosji jeńców i uchodźców Polaków już rozpoczęła urzędowanie w Moskwie. Komisja jest oblegana przez zgłaszających opcję. W samej Moskwie zgłasza się jako mających prawo powrotu do kraju około 30.000 osób. W najbliższych dniach wyjeżdża do Petersburga ekspozytura komisji. Komisja rozpoczęła przedewszystkiem akcję reewakuacji jeńców wojennych. D. 2. bm. przez stację Koziatyn przeszedł pociąg wiozący do kraju 500 jeńców Polaków.

—o—

CENTROWIEC MAYER OTRZYMAŁ MISJĘ UTWORZENIA GABINETU NIEMIECKIEGO.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Zgt." donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu dr. Mayer otrzymał dziś od prezydenta Rzeszy polecenie utworzenia nowego gabinetu. — Dr. Mayer zastrzegł sobie czas do namysłu do godz. 4 popołudniu.

PRZEPUSTKI NA WYJAZD DO GDAŃSKA ZNIESIONE.

Warszawa. (PAT.) Ogłoszone zostało rozporządzenie ministrstwa spraw zagr. z dnia 14. kwietnia br., uchylające obowiązek wyrabiania przepustek na wyjazd do Gdańska.

—oo—

Dokoła sankcji.

ANGLJA OSTRO OŚWIADCZA SIĘ PRZECIW NIEMCOM.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin oświadczył Lord Curzon: Doszliśmy do przekonania, że musimy chwycić się groźby, aby doprowadzić Niemcy do zrozumienia, że czas już zaprzestać wystawiania na próbę cierpliwości aliantów. Stanowisko Ameryki posiada bardzo wielkie znaczenie. Cierpliwość Ameryki i Europy wyczerpała się. Nie idzie o to, aby Niemcy usłuchały rozkazu, lecz o to, aby wypełniły zobowiązania przyjęte na siebie. Jeszcze żadna z dotychczasowych konferencji państw alianckich nie powzięła uchwał z taką jednomyślnością, jak obecna.

AMERYKA WEŹMIE UDZIAŁ W OBRADACH KOALICJI.

Paryż. (PAT.) Nota wystosowana przez Stany Zjednoczone rządów koalicyjnych podnosi, że Stany Zjednoczone przyjmują zaproszenie, by dać zastępcę na posiedzenie Rady Najwyższej do Komisji reparacyjnej i Rady ambasadorów. Nota powiada dalej, że przy zachowaniu tradycyjnej polityki Stanów Zjednoczonych, aby się trzymać zdala od wszelkich spraw o znaczeniu europejskiem, dąży rząd Stanów Zjednoczonych mimoto do największego udziału w kwestjach uregulowania gospodarczego i sprawiedliwego rozwiązania kwestji mających znaczenie dla całego świata, które będą przedmiotem obrad na konferencji. — Rząd życzy sobie uczestniczyć w obradach, które będą dotyczyły tych spraw.

Komisarz amerykański w Paryżu Boyden będzie reprezentował Stany Zjednoczone w komisji reparacyjnej.

AMERYKA TYLKO W ROLI OBSERWATORA.

Waszyngton. (PAT.) Reuter donosi ze strony dobrze poinformowanej, że amerykańscy delegaci w Radzie najwyższej i w konferencji ambasadorów, oraz w komisji reparacyjnej nie będą mieli upoważnienia wiązać Ameryki w sprawach jakiegokolwiek kraju. Mają oni być tylko obserwatorami i zdadzą rządowi amerykańskiemu jedynie sprawozdanie.

NOWA KONFERENCJA ALIANTÓW W OSTENDZIE.

Berlin. (PAT.) „Deut. Allg. Ztg." „II. Tempo" dowiaduje się, iż hr. Sforza zakomunikował, że w najbliższym czasie odbędzie się nowa konferencja aliantów w Ostendzie.

—o—

Z OBRAD LITEWSKO-POLSKICH W BRUKSELI.

Bruksela. (PAT.) Delegacja polska i litewska, obradująca pod przewodnictwem Hymansa postanowiły zbadać kwestję, jak dojść do zgody między obu krajami w sprawie ich polityki zagranicznej, organizacji obronnej oraz stosunków gospodarczych.

Uznano, że zamierzone układy powinny całkowicie uszanować zasadę niezależności i suwerenności obu państw. Dalszy ciąg dyskusji wyznaczono na dziś.

MILJONÓWKA.

Warszawa. (PAT.) W dzisiejszem losowaniu miljonówki wygrana padła na numer 1,826.072.

ZNIŻKA CEN.

Warszawa. (EE.) Radio. Komisja badania drożyzny ustaliła, że w kwietniu nastąpiła zniżka cen o przeszło 4 procent.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę pop. »Straszny dwór« — wieczór »Wielki dzień«.

W poniedziałek »Biały mazur«.

We Lwowie.

— **Skandaliczny telefon.** Linja telefoniczna Lwów—Warszawa na Lublin znów przerwana. Skandaliczne niedbalstwo i niedołęstwo władz pocztowych przekracza wszelkie granice.

— **Delegat francuskiego ministerstwa we Lwowie.** Dziś, w niedzielę przyjeżdża do Lwowa jako delegat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, prof. instytutu rolniczego w Paryżu, p. Dybowski. Celem jego podróży jest zaznajomienie się ze stanem rolnictwa we wschodniej Małopolsce. Jednym z punktów programu jest wyjazd do Akademji rolniczej w Dublanach o g. 3 popołudniu. Towarzyszyć będą prof. D. rektor Politechniki dr. Pawlik i dziekan dr. Malzburg. W Dublanach zwiedzi gość urządzenia naukowe i folwark, a po drodze zniszczenie po wojnie bolszewickiej i ukraińskiej w okolicy Dublan. W poniedziałek wyjechać ma prof. Dybowski do Kałusza w towarzystwie inspektora rolniczego p. Janowskiego.

— **Wychowankowie Bursy im. Tad. Kościuszki** uczcili rocznicę Konstytucji 3-go Maja uroczystym wieczorkiem w murach swego zakładu wobec licznego grona gości. Na skromną, ale harmonijnie zestrojoną, uroczystość złożyły się produkcje młodzieży, świadczące bardzo pochlebnie o jej kulturze i umiłowaniu piękna. Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez ucznia Zahradnika, nastąpiły produkcje zakładowej orkiestry pod batutą p. Bierzeckiego, znanej już chlubnie ze swych dawniejszych publicznych występów i z widocznym postępem kroczącej wciąż naprzód, dalej deklamacje uczniów Seiferta i Starzyńskiego, który na zakończenie wygłosił własny wiersz okolicznościowy na ostatnie wypadki śląskie, a wreszcie piękna gra młodziutkiego pianisty Żeleskiego. Uroczystość zrobiła bardzo miłe wrażenie na słuchaczach, którzy mieli sposobność przekonać się naocznie o poważnych wynikach pracy tej wychowawczej placówki.

— **Z karty żałobnej. Artur Aulich.** emerytowany prezydent sądu okręgowego w Stanisławowie zmarł onegdaj we Lwowie w 70 r. życia.

— **Z ruchu artystów plastyków.** Dziś odbędzie się poświęcenie domu Związku Polskich Artystów-plastyków o godz. 11 przedpoł., następnie otwartą będzie II wystawa Związku po raz pierwszy we własnym lokalu.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W czwartek 12. bm. o g. pół do 7 wiecz. odbędzie się wykład radcy namiestnictwa p. J. Niewiadomskiego „O projekcie ustawy wodnej".

— **Błażeństwo.** We wczorajszej „Rzeczypospolitej" znajdujemy następującą notatkę pod tytułem: „Skwapliwość „Kurjera Lwowskiego". — „Gazeta Lwowska" zamieściła ogłoszenie prezydjum sądu apelacyjnego w sprawie nadużyć Puzappu. Ogłoszenie to zapewnia, że sprawa nadużyć w Puzappie zostanie sumiennie zbadaną i że niema mowy o rzekomej interwencji „wysoko postawionych osobistości" na rzecz uwięzionych. Ogłoszenie to skwapliwie przedrukował dzisiejszy „Kurjer Lwowski", mimo, że nie jest urzędowym organem".

Zbytecznem byłoby tłumaczyć, dlaczego zamieściliśmy pismo prezydenta sądu wyższ. p. Czerwińskiego. Każdy zrozumie, iż było obowiązkiem nie tylko szefa sądownictwa zaprotestować przeciw napaściom na sądownictwo nasze, ale także obowiązkiem prasy przez podanie tego pisma zaprzeczyć plotkom rozsiewanym, a mogącym rzucić cień podejrzenia na sądownictwo nasze i przypuścić możliwość tuszowania nadal użyć „Puzappu" za rzekomą interwencją „wysoko postawionych osób".

— **Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty (powiat Lwów) w Gańczarach, Kleparowie, Lindenfeldach, Porsznie, Srokach szczerz., Werbiżu, Winnikach, Wulce ham., Zamarstynowie, (pow. rudecki) w Buczałach, Komarnie, Pohorcach i Rudkach (pow. Gródek Jag.) w Bratkowicach i Gródku Jag., (pow. Kamionka Strum.) w Sielcu, (Kamionce Strum., Harpinie. Tyfus brzuszny (pow. rudecki) w Chiszewicach, Czajkowicach, Dubanowicach, Hoszanach, Rozdziałkowicach i Rudkach (pow. Gródek Jag.) w Gródku Jagiellońskim, płonicę (pow. Lwów) w Lewandówce, Kozielnikach i Siemianówce, (pow. Rudki) w Korupuziach, (pow. Gródek Jag.) w Gródku Jagiellońskim, (pow. Kamionka Strum.) w Tadaniu. — Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się. — Mieszkańcy z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, przy tyfusie plamistym nie wpuszczać nikogo do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

— **Straszne skutki eksplozji.** We wsi Uście, koło Mikołajowa, znaleźli chłopcy w potoku pocisk armatni i rzucili nim o kamień. Skutek był straszny, czterech chłopców zginęło na miejscu, piąty wkrótce umarł. W Oryszczowie, na Wołyniu, również kilku chłopców bawiło się pociskiem armatnim i spowodowało wybuch, od którego zginęło pięciu chłopców, a dwóch zostało rannych.

— **Rabunkowe morderstwo.** Na drodze z Sieniawy do Jarosławia napadli wieczorem 6. b. m. czterej zbrojni bandyci na dzierżawcę dóbr Antoniego Tuczyńskiego. Kilku strzałami zamordowali zbrodniarze Tuczyńskiego oraz jego woźnicę, nadto zranili jakąś kobietę z dzieckiem. Po zamordowaniu podróżnych, bandyci ograbili bryczkę i trupy. Na miejsce zbrodni wyjechał wczoraj ze Lwowa samochodem komisarz policji państwowej i agent śledczy z psem policyjnym.

— **Cmentarne hyjeny.** Jeden z mieszkańców ulicy Stryjskiej doniósł policji, że na starym, zaniedbanym już cmentarzu Stryjskim żerują od pewnego czasu nocami cztery indywidua, z tego dwaj w mundurze. Ludzie ci otwierają co nocy grobowce między godz. 12 a 2 i szukają łupów. Przed dwoma dniami otwarli znowu jeden z grobowców. Złota w trumnach nie było, lecz jeden z nich wyciągnął czaszkę trupią i pochwalił się, że i taka kość ma swoją wartość, bo płacą za nią 700 marek. — Na cmentarz stryjski, który jest siedliskiem różnych szumowin podmiejskich, — musi policja baczniejszą zwrócić uwagę.

— **Auto nr. 6051** najechało wczoraj na rogu Chorążczyzny i Akademickiej na Minę Auerbach. Ofiara nieostrożności własnej — czy szoferskiej — wyszła z przygody dziwnym trafem bez szwanku żadnego, choć przednie koła samochodu przejechały jej przez nogi.

W Polsce i na świecie.

— **3. Maja we Wiedniu.** Związek polskich stowarzyszeń w Wiedniu, jako reprezentacja wszystkich warstw kolonji wiedeńskiej, urządza uroczysty obchód rocznicy Konstytucji 3. maja, który się odbędzie 8. bm. w „Kleiner Musikvereinssaal".

— **Wystawa przemysłowa w Nowym Jorku** odbędzie się w październiku br. Tamtejsi Polacy zapowiadają w niej liczny swój udział i organizują oddzielny swój dział i pawilon, w których wystawią okazy wytwórczości polskiej.

— **Wywóz nafty.** Dnia 4. bm. przybyły do portu gdańskiego dwa pierwsze statki „Stella" i „Syrjusz", z naftą polską z zagłębia borysławskiego. Statki powyższe należą do flotyli naftowej br. Nobel, złożonej z 11 statków, które stale będą krążyły z transportami między Warszawą a Gdańskiem.

KOMUNIKATY.

Dochód ze zbiórki urządzonej na ochronkę dziecka 24 kwietnia przyniósł 124.754 Mk. Wszystkim serdecznym Lwowianom za pomoc i niezwykłą ofiarność dziękują gorąco dzieci i zarząd „ochrony dziecka".

—o—

Koleżanki, któreby reflektowały na wyjazd na kolonie, zechcą się zgłosić w lokalu „Koła Studentek" stary gmach Uniwersytetu parter) w godz. 7—8 wiecz. we czwartki i wtorki.

(Zgłoszenia przyjmuje się do 15. maja b. r. **Lechicka** sekr. **Krzyształowiczowa** przewodn.

—o—

I. O. M.

podejmuje za dni kilka wielką doroczną kampanję dla wywalczenia potrzebnych funduszów tysiącom biednych, opuszczonych, zaniedbanych chorych polskich dzieci. Poczucie ogólno ludzkie i żarliwość patrjotyczna datków no ten cel nie poskąpią.

Celem zasilenia funduszów Towarzystwa opieki nad młodzieżą, wzywa się gorąco kolegów i koleżanki, by zechcieli się zgłosić w poniedziałek i wtorek (9. i 10. maja) w Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7) między 7—8 wieczór. celem porozumienia się co do udziału w zbiórce. 25% zebranego przez młodzież dochodu przypadnie na poszczególne towarzystwa. — **Bratnia Pomoc Ak. Czytelnia Akad. — Koło Studentek.**

Z cyklu:

„Pieśni o naszym grodzie“

(z odnalezionych niedawno rękopisów Wincentego Niepoła).

—o—

POMNIK SOBIESKIEGO.

Na hetmańskie chodźmy wały,
Gdzie tkwi pomnik okazały.
Rzecz dla gościa niepowszednia:
To obrońca sławny Wiednia.
Czczony w Polsce król Jan III-ci
I przez męże i przez dzieci,
Przez powabny ród niewieści
I mieszkańców, tych... z przedmieści,
Przez „elitę“ ze stolicy,
Proletarjat... Bez różnicy
Tak jest u nas uwielbiana
Jasna postać króla Jana!
Zawsze droga, zawsze święta.
Oto: stoi w spiż zaklęta.
Sądzisz — rzecz najoczywistsza —
Że tak wyszła z ręki mistrza?
Jesteś w błędzie mój kochany!
Zaszły tutaj pewne zmiany.
Patrz na projekt... w magistracie,
Ujrzysz pomnik w innej szacie:
Rumak tam, jak w ziemię wryty,
Król wpatrzony w sine szczyty
Kahlenbergu, skąd lawiną
Zbrojne hufce jego płyną.
Tak też stanął pomnik w mieście.
Odsłonięto go nareszcie
I — człowiecze!... Dur się ima
Na wspomnienie, co oczyma
Oglądałem ja własnemi.
I to tu, na własnej ziemi!...
Oto: w chwili, gdy zasłona
Już została opuszczona,
W jednem, krótkiem okamgnieniu,
Ku obecnych przerażeniu,
Rumak... przednię wspiął kopyta!
Już... już skoczyć miał, gdzie zbita
Masa ludzi pod pomnikiem.
Na mą skoczyłby pewnikiem!
Tylko burmistrz go powstrzymał,
Król Jan III-ci coś się zżymał,
W oku tliła błyskawica...
Co to było?... Tajemnica!...
Dowiedziałem się (pod słowem!)
O niezwykłem zajściu owem.
Oto: spojrzał król na wały,
Które ongiś odpierały
Polski wrogów, jak w tej chwili
Tu... lichwiarze się skupili!
Tu, gdzie ślady krwi ofiarnej —
Ujrzał tłumy „giełdy czarnej“.
Zadrżał z gniewu... Wbił ostrogi
Rumakowi, lecz wpół drogi
Ściągnął cugle, ręką machnął,
Raz się jeszcze z gniewu żachnął,
Twarz odwrócił swą ze wstrętem,
Z oburzeniem na niej świętem,
Znieruchomiał i... skamieniał,
Choć ze złości pozieleniał!
— — — — — — — — —
Czy cię groza nie przenika,
Gdy historję znasz pomnika??

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Nadesłane.

Nieznany urywek z „Trzech Budrysów“ Mickiewicza. Odnaleziony przez nas i ogłoszony drukiem.

A czy wiecie synowie,
Stary Budrys im powie,
Czemu Laszki są piękne i zdrowe?
To ich robi takimi...
Od wszech kras piękniejszymi
Mydło Kneippa Tormentylowe.

Prawdziwe tylko z napisem R. WŁODARSKI.

Do nabycia we wszystkich sklepach perfumeryjnych i droguerjach.

Przedstawiciel: LEWICKI i WEŁESZCZUK,

979 **Lwów, ul. Sykstuska 14.**

Mianowania. Znany w szerokich kołach naszego miasta pułk. Hohenaner, organizator i dowódca 20 p. p. ziemi krakowskiej, jak również dowódca 12 krak. brygady piechoty otrzymał stopień generała-podporucznika. 4478

Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Rodzina Sieroca“ odbędzie się dnia 11. maja b. r. o godzinie 6-tej wieczór w lokalu Polskiego Białego Krzyża, ul. Ossolińskich 11. III. p. 4481

Czas odnowić przedpłatę na maj!

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego“ wynosi

Od 1. maja 1921

we Lwowie bez dostawy, do odbierania w administracji „Kurjera Lwow.“	150 mk.
z dostawą do domu	170 mk.
z przesyłką pocztową w całej Polsce	175 mk.
za granicę	210 mk.

Cena egzemplarza „Kurjera Lwowskiego“ we Lwowie i w całej Polsce

8 Marek.

„Kurjer Lwowski“ wychodzi codziennie o godzinie 6 rano (z wyjątkiem poniedziałków), także w niedziele i święta.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty. Na przekazach pocztowych lub czekach należy wyraźnie napisać, na jaki cel służyć ma kwota nadesłana (prenumerata, ogłoszenie, składki).

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „KURJERA LWOWSKIEGO“

Lwów, ulica Chorążczyzny l. 26.

Sinnfeiniści przeciw emigracji z Irlandji.

Dail Eireann t. j. tajny parlament irlandzki wydał rozporządzenie zabraniające obywatelom Republiki irlandzkiej opuszczenie kraju bez pozwolenia uprzedniego. Agencjom emigracyjnym nie wolno wydawać biletów pod ciężkimi karami.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 7. maja.

Akcje bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
Polski Bank Przemysł.	530·—	580·—	0·—
Bank hipoteczny	650·—	700·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	675·—	725·—	00
Powsz. Bank kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zar.	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl. I-III em.	800·—	900·—	00—00
Handl. Sp. Akcyj. imper.	00·—	00·—	00—00
Polski Glob	1750·—	1850·—	1800—00
Żegluga polska	0·—	0·—	00
Zieleniewski	6300·—	6800·—	00—00
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów II. em.	2000·—	2200·—	00—00
„Lemiesz“ fabr. maszyn	4500·—	4800·—	00—00
Górka, Fabr. cementu	6800·—	7200·—	00—00
Siersza, Zakłady górn.	5300·—	5600·—	—00
T. P. G.	7200·—	7500·—	—00

	żądano:	poszuk.:	żądano poszuk
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	2600·—	2800·—	00—
Automotor. fabr. samoch.	2100·—	2300·—	00—00
Polska Nafta	1600·—	1800·—	00—00
Elektrownia w Sierszy	1600·—	1800·—	00—
„Oikos“	3600·—	3800·—	00
Pezet powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	985
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2600·—	2800·—	00
Krakus	3600·—	3800·—	—
Fabryka porcel. Czmiel.	3600·—	3800·—	—

Waluty i dewizy:

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austrjackie	125·—	130·—	132·—	142·—
Korony czesko-słowac.	10·50	11·50	11·00	12·00
Franki francuskie	62·—	64·—	65·—	68·—
Dolary St. Zjedn.	810·—	840·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	11·50	12·50	00·—	00·00
Liry włoskie	37·—	40·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·00	13·00	12·50	13·50
Ruble carskie po 100	—·—			

PIERWSZORZĘDNY

HOTEL AUSTRIA

Kawiarnia i Restauracja
Pokoje dla przyjezdnych
Elektryczne oświetlenie,
centralne ogrzewanie.

Polski Cieszyn, ul. Głęboka

4464

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

fabrycznego
BIURA TECHNICZNEGO i SPRZEDAŻY
Towarz. Akcyjne Fabryki maszyn „J. JOHN" w Łodzi
(Budowa transmisji, Tokarek, Wygładziarek, do tkanin i papiern, »Kotłów Strebla« do ogrzewań centralnych i Odlewy z żelaza)
podaje do wiadomości
P. T. Odbiorców, że od 1. maja rb.
adres jego będzie:

Kraków, ul. Basztowa 24.

4347



Cukiernicy!

Różne walce, prasy, sztenderki, maszyny do irysów, foremki do czekolady, różne etykiety, również do herbatników, farby, smaki, wanalinę, **Syrop** masło kakaowe **agar-agar** poleca 4166

F. P. Flaneman

Warszawa, Stojerska 36. — Telefon 72-67.

Farby, lakiery i pokosty

poleca najtaniej 4152

L. HOSZOWSKI, Lwów, Akademicka 3.

MĄKA AMERYKAŃSKA
first clear,
second clear.
transport bezpośredni z Ameryki.

ZBOŻE Rumuńskie, jęczmień, fasola, owies, kukurydza,
transport terminowy do granicznej stacji **Śniatyń** samochodami.

Marmelada czeska

Przyjmuje zamówienia od godz. 10-12-ej i od 3-5-ej hotel Metropol 19.

KOMPANJA WIELECHOWSKI,
Dom handlowo-przemysłowy, w Warszawie 4416

Szczawnica

Sezon od 20. maja do 1. października. Orkiestra od 1. czerwca. Sporo jeszcze mieszkań wolnych. Hydropatja, inhalacje solankowe i igliwiowe. Będą również prawdopodobnie czynne dwie lampy kwarcowe. Sanatorjów w Szczawnicy niema. Do pociągów Nowy Targ i Stary Sącz kursują autobusy. 4476

Książki handlowe amerykanki do kopiowania 3659
kwitarjusze, bloczki kasowe
poleca **„SARMACJA"** Lwów, Akademicka 8.

TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ŁWÓW, ul. Halicka 21, I. p. — Sekcja: KRAKÓW, ul. Czysta 6., II. p.

upoważnione reskryptem Głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie z dnia 4. listopada 1919 r. L. 9133, na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1. września 1919 r. (Dz. ust. nr. 73. 1919 poz. 428), **objęło z dniem 20. grudnia 1919 r. organizację obrotu ziemią** w ramach i z tendencją ustawy agrarnej z dnia 10. lipca 1919 r., w którym to celu podejmuje wszelkie prace, pośredniczące między właścicielami większych, obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć, a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, za wykonanie których obejmuje porękę, **przyczem zaznacza się, że transakcje wykonywane przez Towarzystwo, nie wymagają osobnego zezwolenia rządu.**

Towarzystwo **organizuje grupy osadnicze małorolne**, celem osiedlenia ich na obszarach do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie do tego celu zmierzające roboty techniczne, pomiarowe, melioracyjne i budowlane, **dostarcza osadnikom potrzebnych materjałów, względnie gotowych budynków,** oraz udzieli lub zapośredniczy w udzielaniu kredytu nabywcom małorolnych gospodarstw na zabudowanie się, uruchomienie gospodarstw, a ewentualnie także na zakupno gruntów.

Przy tworzeniu gospodarstw małorolnych dla inwalidów armji polskiej, stałej służby dworskiej, tudzież podmiejskich kolonij dla urzędników i służby państwowej, udzieli Towarzystwo jak najdalej idącej pomocy.

Towarzystwo zapośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele oddłużenia majątków, na parcelację przeznaczonych.

3280

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.